Produkcja — rynek — budownictwo

tematem dyskusji poselskiej w komisji sejmowej

Sejmowa komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów rozpoczęła pracę nad ogólnymi założeniami i proporcjami projektu planu i budżetu na 1968 r. oraz wytycznymi na 1969 r. W posiedzeniu, któremu przewodniczył pos. J. Kulesza (PZPR), udział wzięli przedstawiciele sejmowych komisji zajmujących się problematyką gospodarczą, członkowie kierownictwa Komisji Planowania z przewodniczącym — S. Jędrychowskim.

Komisja wysłuchała referatów opracowanych przez zespoły poselskie.

W referatach i dyskusji podkreślono m. in., że w latach 1968–1969 kontynuowany będzie kierunek na unowocześnianie struktury produkcji.

W nadchodzącym okresie, ilość towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku równoważy w skali globalnej siłę nabywczą ludności. Szczególna jednak uwaga powinna być zwracana na likwidację niedoborów pewnych artykułów. Komisje sejmowe wskazały na konieczność udoskonalenia systemu oddziaływania handlu na producenta.

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność pełnej realizacji planu budownictwa mieszkaniowego w miastach i uwzględnienia w planowaniu budownictwa zmian zachodzących w strukturze ludności, rodzinnej itp.

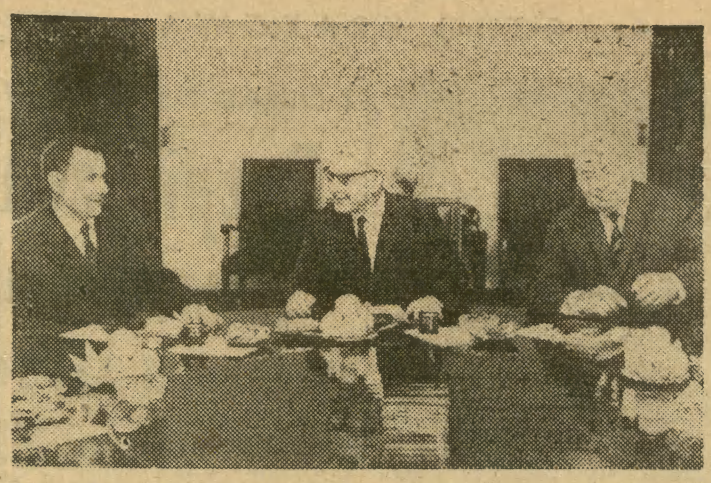

7 bm. I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka i premier J. Cyrankiewicz przyjęli ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromykę. Na zdjęciu od lewej: A. Gromyko w rozmowie z Wł. Gomułką i J. Cyrankiewiczem.
CAF — Uchymiak — Telefoto

Cena 50 gr A

echo KRAKOWA

Rok XXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 288 (6942)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 8 grudnia 1967 r.

Wywiad radiowy z L. Washkanskym

Czy pacjent z nowym sercem opuści szpital za 3 tygodnie?

LONDYN

Przeszczepione serce Louisa Washkansky'ego pracuje nadal zadowalająco i do dziś nie pojawiły się żadne oznaki, że jego organizm odrzuci przeszczep.

Lekarze ze szpitala Groote Schuur w Kapsztadzie oświadczyli, że krytyczny okres nastąpi między 3 a 10 dniem po operacji, kiedy istnieje największe niebezpieczeństwo odrzucenia przez organizm przeszczepionego serca. Dziś (piątek), mija szósty dzień od momentu dokonania historycznej transplantacji. Pacjent szybko odzyskuje zdrowie i jeżeli nadal sytuacja rozwijać się będzie tak pomyślnie jak dotychczas, będzie on mógł opuścić szpital za mniej więcej 3 tygodnie.

Washkansky ponownie spożył wczoraj solidny posiłek, ogolił się oraz udzielił nagranego na taśmę, wywiadu radiowego. Pacjent odpowiadał na pytania lekarza, który trzymał w ręku wysterylizowany mikrofon. Zapytany jak się czuje, odpowiedział, że „zupełnie dobrze". Podziękował on prof. Barnard, który dokonał operacji, nazywając go człowiekiem o „złotych rękach".

Wczoraj Washkansky'emu złożyła wizytę jego żona. Ubrana była w specjalnie wysterylizowaną odzież, a na twarzy miała maskę, aby nie wnieść najmniejszej infekcji do sali pacjenta, która jest również bardzo dokładnie wysterylizowana.

Chory po raz pierwszy opuścił 7 bm. swój pokój i został przeniesiony do ośrodka radioterapii, gdzie poddano go przez pół godziny działaniu promieni „bomby kobaltowej".

—●—

„Puste oczy" — nowy tom opowiadań J. Putramenta

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się na półkach księgarskich tom opowiadań Jerzego Putramenta pt. „Puste oczy".

Tom zawiera trzy opowiadania związane tematycznie z ostatnią wojną.

—●—

Znaleziono zwłoki Ben Barki?

W lesie w Chatelet - en - Brie, ok. 60 km od Paryża, w pobliżu Melun, znaleziono zwłoki niezidentyfikowanego mężczyzny, który zmarł przez uduszenie. Zachodzi podejrzenie, że mogą to być zwłoki przywódcy opozycji marokańskiej. Mehdiego Ben Barki, porwanego w 1965 r. w Paryżu.

JUTRO Kraków będzie nadal pod wpływem niżu. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śniegu, wiatr zachodni i północno-zachodni 6—10 m/sek. Temperatura do minus 1 st. C.

W warszawskim ambulatorium

Przy pomocy hipnozy — 30 osób zostało wyleczonych z alkoholizmu

Rewelacyjne wyniki leczenia alkoholizmu przy pomocy hipnozy, uzyskała mgr inż. Maria Szulc — kierowniczka Zakładu Chemii i Biochemii Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Swoje osiągnięcia przedstawiła ona w czwartek środowisku lekarskiemu stolicy.

Już 30 osób po przeprowadzonej przez nią kuracji, zostało całkowicie wyleczonych z nałogowego picia alkoholu. Aktualnie na codzienne seanse hipnotyczne w AWF uczęszcza 10 osób, u których, również — za pomocą tej całkowicie bezbolesnej metody — wzbudza się wstręt do napojów wyskokowych.

A oto jak wygląda taka kuracja: W ambulatorium, po ułożeniu chorego na lekarskiej kozetce, wprowadza się go kolejno w stan zupełnego relaksu, później zaś półsnu, hipnozy właściwej i katalepsji. Gdy stan hipnotyczny jest już dostatecznie głęboki, hipnotyzer przekazuje słownie sugestie wstrętu do alkoholu i możliwości uniezależnienia się od szkodliwego wpływu otoczenia. Pacjenci, którym w czasie snu podawano alkohol i sugerowano wstręt do tego napoju — natychmiast po obudzeniu płukali usta, by pozbyć się jego smaku.

Całkowite wyleczenie z nałogu osiąga się już po 3-tygodniowej kuracji, w czasie której pacjent poddaje się codziennym, trwającym 15 min. seansom hipnotycznym.

Mgr M. Szulc ukończyła praktyczny kurs oddziaływania hipnogenicznego na uniwersytecie w Jenie i odbyła praktykę w tamtejszej klinice psychoterapeutycznej. Jej pierwsze doświadczenia w kraju — 2 lata temu — objęły grupę nałogowych alkoholików w Zakładzie Karnym w Białołęce, którzy dobrowolnie zgłosili się na leczenie. Tylko jeden pacjent zrezygnował wówczas z kuracji — pozostali wyleczyli się z nałogu.

—●—

Królowa Elżbieta nie będzie podróżować helikopterem...

LONDYN

Jak dowiaduje się „Daily Express", na dworze królewskim W. Brytanii rozpatruje się możliwość zakazu używania helikopterów przez rodzinę królewską. Możliwość taka bierze się pod uwagę w związku z katastrofą helikoptera, w wyniku której poniosły śmierć 4 osoby z personelu lotniczego królowej Elżbiety. M. in. zginął kapitan prowadzący zwykle samolot królowej, John Blount, odpowiedzialny za bezpieczeństwo lotów rodziny królewskiej.

Śmigłowiec, jeden z dwóch zwykle pilotowanych przez księcia Filipa, małżonka królowej, runął na ziemię wkrótce po oderwaniu się od ziemi w bazie RAF w Benson.

—●—

Opozycyjna FDP przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w środki przenoszenia broni atomowej

BONN

W parlamencie zachodnioniemieckim toczyła się 7 bm. debata nad deklaracją rządu złożoną przez ministra obrony NRF — Schroedera, która dotyczyła polityki wojskowej.

Opozycyjna FDP, w toku debaty powtórnie wysunęła żądanie, by Bundeswehra wyrzekła się środków przenoszenia broni atomowej.

—●—

Przedstawiciele prasy brytyjskiej w Krakowie

Dziś przed południem zastępca przewodniczącego Prez. WRN mgr Wincenty Zydroń przyjął bawiących w naszym kraju na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego dziennikarzy 5 wybitnych pism brytyjskich: „Economist", „The Birmingham Post", Glasgow Herald", „Guardian" i „The Financial Times".

Goście — podejmowani w Krakowie przez oddział agencji Interpress — interesują się przede wszystkim teraźniejszością i przyszłością regionu krakowskiego. (zs)

Obce monopole i zagraniczne kapitały wstrzymują proces dekolonizacji — stwierdza rezolucja ONZ

NOWY JORK

Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło 7 bm. rezolucję potępiającą działalność obcych monopoli i zagranicznych kapitałów na terytoriach kolonialnych i zależnych, w szczególności zaś w Rodezji, Afryce Południowo-Zachodniej, w rejonach znajdujących się pod administracją Portugalii oraz w krajach, w których jak np w Afryce Południowej, uprawiana jest nadal polityka apartheidu i rasowej dyskryminacji.

W rezolucji podkreślono, że obce monopole i zagraniczne kapitały działalnością swoją wstrzymują proces dekolonizacji oraz nie dopuszczają do wyeliminowania z życia politycznego współczesnego świata takich zjawisk jak „apartheid" i dyskryminacja rasowa.

Zlecono specjalnemu komitetowi by śledził przebieg realizacji postanowień zawartych w uchwalonym dokumencie i przedłożył w tej sprawie XXIII sesji ONZ szczegółowe sprawozdanie.

—●—

15 pasażerów zginęło w wypadku tramwajowym

W czwartek w godzinach rannych miała miejsce w Szczecinie katastrofa tramwajowa. Tramwaj, jadący ulicą Wyszaka wyskoczył z szyn na zakręcie i pociągnął za sobą dwa przyczepne wozy, które zostały bardzo poważnie uszkodzone. W wyniku katastrofy zginęło siedem osób. Dalszych osiem zmarło po przewiezieniu do szpitala. Wszyscy ranni znajdują się w szpitalach pod troskliwą opieką lekarską.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja Ministerstwa Gospodarki Komunalnej pod przewodnictwem wicemin. Jerzego Majewskiego, która zbada przyczyny katastrofy.

Doniosłe decyzje Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa

Stała współpraca szkolnictwa średniego ze szkolnictwem wyższym

Nie będzie chyba przesady, jeśli stwierdzimy, że wczorajszy dzień w poważnym stopniu zaważy na dalszych losach szkolnictwa okręgu krakowskiego. W Domu Pracy Twórczej UJ w Modlnicy odbyło się bowiem posiedzenie Kolegium Rektorów jedenastu wyższych uczelni naszego miasta, podczas którego kurator mgr Czesław Banach przedstawił zebranym propozycje władz oświatowych i Okręgowego Ośrodka Metodycznego odnośnie współpracy szkolnictwa średniego ze szkolnictwem wyższym. Program ten zawiera szereg wniosków, których realizacja powinna mieć duży wpływ na podniesienie poziomu pracy liceów i techników, tym samym — na lepsze przygotowanie maturzystów do egzaminów wstępnych i dalszego kontynuowania nauki.

Nie sposób wymienić tutaj wszystkich zaproponowanych form współpracy, sygnalizujemy m. in., że Kuratorium spodziewa się od wyższych uczelni udzielenia pomocy (poprzez wykłady) tym nauczycielom, którzy w czasie swoich studiów nie mieli okazji zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami nauki i techniki, a których znajomość konieczna jest przy stosowaniu nowych programów nauczania. Dalsze propozycje dotyczą unowocześnienia metod nauczania i wychowania, lepszego współdziałania wyższych uczelni ze szkolnictwem średnim w zakresie przygotowania uczniów do właściwego wyboru kierunków studiów, dania nauczycielom możliwości kształcenia podyplomowego, lepszego przygotowania absolwentów szkół wyższych do pracy pedagogicznej w szkole średniej i podstawowej.

Sugestie zawarte w wystąpieniu kuratora Banacha, spotkały się z niezwykle żywym oddźwiękiem. Podczas obrad, którym przewodniczył rektor UJ prof. dr Mieczysław Klimaszewski, rektorzy 11 krakowskich uczelni podjęli nast. decyzje:

Propozycje Kuratorium zostaną szczegółowo przeanalizowane przez — działające przy każdej uczelni — senackie komisje dydaktyczne, które, punkt po punkcie, rozważą możliwości wcielenia tych propozycji w życie. Przedstawiciele uczelni zbiorą się następnie w dwóch zespołach (osobno uczelnie humanistyczne, a osobno techniczne), by wspólnie z pracownikami Kuratorium ustalić konkretny już program działania. Program ten zostanie z kolei zaakceptowany przez Kolegium Rektorów. Dla koordynacji całości współpracy — Kuratorium powoła specjalną radę naukową.

Krakowskie szkolnictwo od szeregu już lat korzysta z pomocy uczelni w zakresie doskonalenia nauczycieli i pracy placówek oświatowych. Dotychczas jednakże kontakty te miały charakter doraźny, teraz — przekształcą się w proces stały i długofalowy. (lov)

—●—

Egzekucja w Sanie

KAIR

Bliskowschodnia agencja prasowa (MEN) donosi z Sany, że na głównym placu w stolicy Jemenu dokonano egzekucji 6-ciu osób skazanych przez trybunał wojskowy za infiltrację na terytorium Jemenu, w celu prowadzenia walki przeciwko Republice. Podczas procesu, oskarżeni przyznali się, że otrzymali pieniądze i broń od pewnego obcego państwa, aby prowadzić akcje sabotażu przeciwko Republice Jemeńskiej.

Na Sylwestra — za granicę

W Moskwie, Budapeszcie, Berlinie, Pradze, Bukareszcie i innych miastach zagranicznych witać będą Nowy Rok na balach sylwestrowych turyści, którzy skorzystali z oferowanych przez nasze biura podróży, tradycyjnych wycieczek świątecznych.

W grudniu wyjadą także za granicę liczne wycieczki ze zwykłym programem turystycznym, a w lutym — do znanych ośrodków sportów zimowych w Rumunii i Bułgarii — specjalne wycieczki dla narciarzy.

—●—

Znów ujawniono kradzież pieniędzy z ambulansów pocztowych

Krakowska milicja znów ujawniła kradzieże z przesyłek pocztowych, tym razem w ambulansach kolejowych. Pod zarzutem kradzieży znalazł się magazynier ambulansu, 30-letni Stanisław Szczepański z Zabierzowa. Został on aresztowany na wniosek Komisariatu Kolejowej MO Kraków Główny.

Ze wstępnych dochodzeń wynika, iż St. Szczepański otworzył w ambulansie na trasie Kraków — Zakopane, 16 listów wartościowych, nadesłanych z USA na adresy polskich obywateli. Dwa dni potem otworzył 13 podobnych listów wartościowych w ambulansie na trasie Kraków — Zagórz. Z przesyłek tych zginęły środki płatnicze USA.

Podczas rewizji w zabudowaniach zamieszkiwanych przez St. Szczepańskiego, milicja odnalazła pewną ilość skradzionych dolarów, ukrytych w szparach w ścianie domu. (z)

Sztuczny śnieg dla olimpijczyków...

PARYŻ

Władze francuskie obawiały się, do niedawna, że podczas zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble, w lutym 1968 r., nie będzie dość śniegu. Obecnie zachodzi obawa, że... może go być nawet za dużo. W Grenoble przygotowano tuziny sztucznych wytwórni śniegu oraz zgromadzono 4.500 ton środków chemicznych do wytwarzania śniegu, w wypadku, gdyby naturalne opady śnieżne były zbyt małe.

Akcja „Echa" i ZMS

Pedagodzy Podgórza — Krysi Mostowik z DD w Jaszczurowej

I oto kolejna książeczka trafiła do rąk potrzebującego dziecka, czyli — tym razem — KRYSI MOSTOWIK z DD w Jaszczurowej w pow. wadowickim. Wzruszająca uroczystość przekazania daru podgórskich pedagogów — bo to oni właśnie byli fundatorami — odbyła się w Klubie Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Stromej 5 w Podgórzu. Krysia, która przyjechała ze swoją wychowawczynią p. HALINĄ KILIAN, otrzymała poza książeczką mieszkaniową z wkładem 7.200 zł, książeczkę oszczędnościową z 1000 złotych, słodycze i — co było już indywidualnym darem kierowniczki Szkoły Podstawowej dla Pracujących, p. KAZIMIERY JAŚKIEWICZ — piękną torebkę i ogromne pudełko czekoladek.

Krysię przyjmowali gościnnie i serdecznie nie tylko sami fundatorzy, ale i: przedstawiciel ZO ZNP — mgr MIECZYSŁAW STEFANOW, inspektor Wydz. Oświaty DRN Podgórze — mgr MARIA JAMROSZ, sekretarz Oddz. ZNP mgr KRYSTYNA RAFA oraz prezes Oddz. — mgr JAKUB ZIEMBA, który w imieniu wszystkich zapewnił Krysię, iż na pomoc nowych przyjaciół — nauczycieli — którym szczególnie bliski jest los dzieci — może zawsze liczyć.

My ze swej strony składamy serdeczne podziękowanie pedagogom z Podgórza, którzy przyczynili się do fundacji!

...a poza tym przypominamy...

...iż 10 grudnia o godz. 16.30, w DOMU TURYSTY, INSTYTUT KOSMETYCZNY „VITA" organizuje pokaz fryzur i makijażu, połączony z występami artystów scen krakowskich, a cały dochód przeznacza na książeczki sieroce. Bilety do nabycia: Bracka 16, Floriańska 18, Mazowiecka 30, Mogilska 13, Piastowska 50, Pstrowskiego 51, Pl. Mariacki 7, Nowa Huta — os. Centrum C, bl. 4 i w Wieliczce, przy ul. Słowackiego 5. Zapraszamy! (mar)

Rozbieżność poglądów

z prez. Johnsonem

w sprawie wietnamskiej

Po McNamarze — dymisja Goldberga?

WASZYNGTON

Komentatorzy prasy amerykańskiej piszą, że los McNamary podzieli przypuszczalnie stały przedstawiciel USA w ONZ — Arthur Goldberg.

Powołując się na źródła oficjalne, agencja UPI pisze z Waszyngtonu, że w czasie środowej rozmowy prez. Johnsona z przedstawicielem USA w ONZ, ambasadorem Goldbergiem, prezydent oświadczył, iż nie będzie sprzeciwiał się, jeśli Goldberg chce zrezygnować z zajmowanego stanowiska.

Agencja Reutera w depeszy z siedziby ONZ w Nowym Jorku pisze, że uważa się tam, iż głównym powodem, który zmusił Goldberga do złożenia rezygnacji, były jego zastrzeżenia co do polityki eskalacji wojny wietnamskiej, prowadzonej przez rząd USA.

—●—

Ulubieńcy publiczności w 123 Zgaduj-Zgaduli

Wprawdzie główną nagrodą konkursu 123 „Zgaduj-Zgaduli", organizowanej tym razem z Ogólnokrajową Spółdzielnią Turystyczną „Gromada" jest „Podróż w nieznane", ale na estradzie ujrzeliśmy wczoraj w hali „Wisły" naszych dobrych znajomych: Irenę Santor, Sławę Przybylską, Krzysztofa Cwynara, Bolesława Gromnickiego i popularny duet — Danutę Rinn i Bogdana Czyżewskiego. Jak więc nietrudno się domyśleć, kolejna „Zgaduj-Zgadula" jest szczególnie rozśpiewaną imprezą i to w wyborowej stawce wykonawców. A piosenki?

Było kilka nowych — wesołych i lirycznych, ale chyba żadna z nich nie wyłansuje się na przeboj. A zatem, tak jak w piosence... jeszcze poczekajmy. Najwięcej braw zebrał Gromnicki, który na kolanach (dosłownie), wzbraniał się od „bisów", a to z powodu chrypki, jakiej nabawił się po zakończonym poprzedniego dnia tournee w Związku Radzieckim.

Poza czołówką rodzimych piosenkarzy, którym towarzyszył rutynowany zespół muzyczny Jacka Szczygła, zwolennicy mocniejszych wrażeń mogli podziwiać światowej sławy duet akrobatyczny „Die Bahos" z NRD oraz grupę taneczną z Czechosłowacji, która reprezentuje niewątpliwie duże umiejętności techniczne. Wykonywane przez nią tańce i parodie niewiele jednak wnoszą nowego w tym gatunku estradowym.

W sumie jest to jednak przyjemna impreza w bardziej umiarkowanym tonie od poprzednich bigbeatowych szaleństw. Towarzyszą jej wiernie Andrzej Rokita i Wacław Przybylski. (aż)

W gmachu redakcji amerykańskich tygodników „Time" i „Life" w Paryżu, wybuchł 7 bm. pożar. W płomieniach zginął kierownik wydziału zagranicznego paryskiej redakcji tygodników — Jean de Wissocq oraz młoda kobieta o nie ustalonym jeszcze nazwisku.

Laureaci nagród PAN z Krakowa

Wydziały PAN — nauk społecznych, technicznych oraz rolniczo-leśnych przyznały doroczne nagrody młodym pracownikom naukowym za najwybitniejsze osiągnięcia badawcze w br.

W dziedzinie językoznawstwa nagrodę otrzymał zespół redakcyjny „Słownika łaciny średniowiecznej" przygotowywanego w pracowni łaciny średniowiecznej w Krakowie. Dotychczas ukazały się dwa tomy, stanowiące czwartą część tego wydawnictwa. Całością prac zespołu kieruje prof. dr Marian Plezia, a w skład zespołu wchodzą: mgr Julia Mrukówna, dr Czesława Ochał-Pirożyńska, dr Danuta Turkowska, dr Krystyna Weyssenhoff i mgr Roman Zawadzki.

—●—

Zagadka „trzęsienia" wyjaśniona...

Niewątpliwie cała historia ma szanse zająć czołowe miejsce w kronikach humorystycznych zdarzeń. Chodzi o głośne już „trzęsienia ziemi", które parokrotnie zanotowano w ostatnich dniach pod Gdańskiem.

Wreszcie zagadka wyjaśniła się niespodziewanie. Oto okazało się, że sprawcą parokrotnego „trzęsienia ziemi" jest Przedsiębiorstwo Poszukiwań Geologicznych z Warszawy, którego filia od dłuższego już czasu przeprowadza na Wybrzeżu Gdańskim badania sejsmiczne. Polegają one na dokonywaniu pod ziemią silnych wybuchów.

Co słychać?...

Włoskie czasopismo „Pirelli" ogłosiło wyniki ankiety na temat reklamy drogowej. Autorzy ankiety dochodzą do wniosku, że należy skasować reklamę drogową, gdyż rozprasza uwagę kierowców i bywa przyczyną wypadków samochodowych.

Z OBRAD PLENUM KW PZPR W KRAKOWIE

Bezpieczeństwo i warunki pracy w przemyśle i budownictwie regionu krakowskiego muszą ulec wydatnej poprawie

Problemy związane z dalszą poprawą bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalnych załóg w przemyśle i budownictwie regionu krakowskiego — stały się wczoraj przedmiotem obrad Plenum KW PZPR w Krakowie. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR — **Cz. Domagała.** Obecni byli: wiceprzewodn. CRZZ — **W. Tułodziecki,** wiceprzewodn. Centr. Komisji Rewizyjnej KC PZPR — **M. Czerwiński,** główny inspektor pracy CRZZ — **H. Kowalski.**

Dyskusję zagaił sekretarz KW PZPR — **J. Pękala.** Podkreślił on, iż realizacja uchwały VII Plenum KC PZPR przyczyniła się do zwiększenia rytmiczności produkcji, wzrostu wydajności pracy, a także w pewnym stopniu do poprawy organizacji pracy. Osiągnięcia ekonomiczne byłyby jednak niewątpliwie jeszcze większe, gdyby w przemyśle i budownictwie naszego regionu dostateczną wagę przykładano do spraw związanych z warunkami pracy i socjalnymi załóg. W tej dziedzinie jest jednak jeszcze wiele zaniedbań i braków. Prowadzą one do wzrostu ilości nieszczęśliwych wypadków przy pracy, zachorowań i absencji, fluktuacji kadr itd. Chodzi więc w zakładach pracy o poprawienie fizycznych i technicznych warunków w jakich zatrudniona jest załoga. Bowiem — jak podkreślił sekretarz KW — J. Pękala — podstawowy wpływ na warunki pracy załóg ma stan pomieszczeń produkcyjnych, ich wyposażenie w maszyny i urządzenia, a także zaplecze sanitarno-socjalne. Zaniedbania i niedociągnięcia istnieją w wielu naszych zakładach i to zarówno nowych, jak też zmodernizowanych oraz w starych. Często bowiem nie chodzi o wielkie przedsięwzięcia inwestycyjne, lecz po prostu o usprawnienie organizacji pracy. Okazuje się bowiem, iż na skutek właśnie złej organizacji pracy powstaje w naszym regionie aż 47 proc. nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Do również często występujących niedociągnięć należą: nadmierne zagęszczenie stanowisk roboczych w halach produkcyjnych, brak lub niedostateczna ilość urządzeń wentylacyjnych i odpylających, złe oświetlenie, hałas przekraczający ustalone normy, zaniedbania w zakresie porządku i estetyki. Wszystkie te zaniedbania istnieją w warunkach, gdy państwo przeznacza poważne fundusze na bhp. W 1966 r. wyasygnowano na ten cel dla naszego regionu ok. pół miliarda złotych, a zatem prawie 1.400 zł na jednego zatrudnionego.

Wiele także do życzenia przedstawiają warunki socjalne, a zatem związane z żywieniem zbiorowym pracowników, lekarską opieką zdrowotną, przewozami do pracy, wypoczynkiem świątecznym i urlopowym.

Niezmiernie ważne jest również w zakładach kształtowanie się społecznych warunków pracy, co ma ogromny wpływ na ogólną atmosferę, na stosunki międzyludzkie.

W tych wszystkich dziedzinach dużo poważnych zaniedbań do odrobienia mają administracje, jak też organizacje partyjne i związkowe.

Podczas Plenum rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 18 osób. Dyskutanci poruszali różnorodne sprawy związane zarówno z warunkami pracy w samych zakładach, jak też z warunkami życia załóg w miejscach zamieszkania. W centrum uwagi znalazły się tak ważkie społecznie problemy, jak: ochrona powietrza i wód przed zanieczyszczeniami.

Podsumowaniem dyskusji zajął się I sekretarz KW PZPR — Cz. Domagała. Podkreślił on, iż jeśli 200 tys. osób zmieniło pracę w ub. roku to wiąże się to ściśle z warunkami pracy. Obok troski o produkcję musi istnieć w naszych fabrykach, hutach, kopalniach, na naszych budowach — głęboka, wszechstronna troska o człowieka. W naszym głęboko humanistycznym ustroju pracujemy przecież „nie dla martwych cyfr, nie dla góry żelaza, lecz właśnie dla — człowieka" — powiedział I sekretarz KW — Cz. Domagała. Stwierdził on też, że właściwe, kulturalne warunki pracy stanowią ważką dziedzinę w pogłębianiu i rozszerzaniu ogólnej kultury narodowej.

Podjęta na zakończenie obrad uchwała dotycząca polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny oraz socjalnych załóg — stanie się programem działania. (bp)

—●—

Przeliczanie ok. 2 mln rent i emerytur

Pierwsze renty z wyrównaniem — już w styczniu 1968 roku

W centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie odbyła się w czwartek narada. Tematem obrad były przygotowania do realizacji reformy systemu rent i emerytur.

Jak stwierdził w zagajeniu prezes ZUS, Stefan Będkowski, Zakład czyni wszystko, by jak najszybciej dać rencistom to, co powinni otrzymać zgodnie z nowymi przepisami. Do prac związanych z przeliczeniem rent włączy się jak największą liczbę pracowników. Czeka ich ogromny trud — przeliczenie ok. 2 mln rent i emerytur. Będą pracowali nawet w święta i w niedzielę, aby część rencistów mogła otrzymać rentę wraz z wyrównaniem już w końcu stycznia 1968 r., pozostali zaś sukcesywnie w okresie 3 miesięcy.

ZUS dokona przeliczeń rent z urzędu, na podstawie posiadanych dokumentów, bez potrzeby zgłaszania indywidualnych wniosków przez zainteresowanych. Każdy rencista otrzyma decyzję o przyznaniu mu podwyższonej renty według nowych zasad wraz z załącznikiem wyjaśniającym sposób przeliczenia.

ZUS czeka również ważne zadanie — bieżącego i właściwego przyznawania emerytur i rent na zmienionych już zasadach.

—●—

KRONIKA wypadków

● **W wypadku samochodowym na ul. Zakopiańskiej, doznał wczoraj ogólnych potłuczeń 33-letni Władysław Cabała (zam. przy tej ulicy pod nr 31).** ● **Na ul. Józefińskiej został uderzony przez wózek transportowy 42-letni Wiktor Rola (zam. pl. Wolności). Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u niego złamanie kręgosłupa.** ● **Na skutek zderzenia autobusu z samochodem osobowym na skrzyżowaniu przy Matecznym, zostały lekko ranne 4 osoby.** ● **Na nie strzeżonym przejeździe kolejowym w Kleczy Górnej (pow. Wadowice), pociąg osobowy, zdążający z Kalwarii do Bielska, najechał na samochód ciężarowy Pow. Zarz. Dróg Lokalnych w Wadowicach. Siedzący obok kierowcy pracownik tego przedsiębiorstwa, 31-letni Władysław Gołąb, poniósł śmierć na miejscu, a sam kierowca, 35-letni Tadeusz Warchał, został ciężko ranny. Całkowite niemal zniszczenie samochodu, który zatarasował tory, oraz wykolejenie się lokomotywy, spowodowały kilkugodzinną przerwę w ruchu pociągów.**

Polscy piosenkarze zaliczani do czołówki

na Festiwalu Piosenki na Kubie

HAWANA

W Varadero na Kubie, rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Piosenki.

Wielkim powodzeniem cieszą się występy Ewy Demarczyk, Jerzego Połomskiego i kwarteru „Novi". Polscy wykonawcy zaliczani są do ścisłej czołówki Festiwalu.

Wystawa prac Nikifora w Nowym Jorku

W znajdującej się w centrum Nowego Jorku — Bodley Gallery, otwarto wystawę prac Nikifora, zorganizowaną przez Amerykankę polskiego pochodzenia — Ewę Pape. Obrazy Nikifora spotkały się z gorącym przyjęciem krytyki. „New York Times" zamieścił obszerną recenzję, nazywając Nikifora czołowym z żyjących obecnie malarzy - prymitywistów.

Z kraju

DO NRD udał się 7 bm. minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński, który na czele delegacji polskiej, weźmie udział w uruchomieniu rurociągu naftowego Schwedt — Halle i Schwedt — Seefeld. Rurociąg ten (ponad 400 km), zaprojektowany został przez Polaków — inżynierów „Naftoprojektu" — i zbudowany w całości przez załogę przedsiębiorstwa „Hydrobudowa-6".

W CRZZ odbyła się 7 bm. II krajowa narada socjologów i psychologów pracy. Spotkanie miało charakter rzeczowej dyskusji na temat działalności wychowawczej w zakładzie pracy.

W RADOMIU rozpoczęła się 7 bm. narada redaktorów naczelnych wojewódzkich gazet partyjnych i dyrektorów wydawnictw terenowych, poświęcona omówieniu roli i znaczeniu mutacji w wojewódzkiej prasie partyjnej. W naradzie, której przewodniczy prezes ZG RSW „Prasa" — Tadeusz Galiński uczestniczą: kierownik Biura Prasy KC PZPR — Stefan Olszowski i sekretarz KW PZPR w Kielcach — Henryk Soboń. Nakład gazet partyjnych systematycznie wzrasta i przekroczył już 2,6 mln egzemplarzy dziennie.

ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI mleka, maksymalne wykorzystanie tego surowca przez „biały" przemysł — są tematem obrad IV krajowego zjazdu delegatów spółdzielni mleczarskich w Warszawie.

ŚLĄSKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA przekazała ludności woj. katowickiego w ciągu 10 lat ponad 100 tys. izb mieszkalnych. W br. członkowie spółdzielni otrzymają przeszło 11 tys. mieszkań.

Kolejność w odśnieżaniu dróg

Centralny Zarząd Dróg Publicznych, w porozumieniu z prezydiami powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, ustalił — jak co roku — odpowiednią kolejność odśnieżania dróg według ich ważności. W pierwszej kolejności odśnieżanych jest ponad 10 tys. km najważniejszych arterii, tj. ok. 16 proc. całej sieci drogowej. W tej liczbie znajduje się 1500 km arterii o znaczeniu międzynarodowym, a m. in. droga: **Warszawa — Kraków — Zakopane.**

Jan Pieszczachowicz — Z teatru

Taki zwykły „Hamlet"

Wyznać muszę szczerze, iż na premierę „Hamleta" Szekspira w Teatrze Rozmaitości udawałem się z niemałym niepokojem. Nic mnie tak nie irytuje, jak „położenie" Szekspira — i niczego się tak nie obawiam, jak sfuszerowania tej najznakomitszej tragedii nowożytnej, bez której trudno wyobrazić sobie naszą świadomość kulturalną. Niektórzy twierdzą, że „Hamlet jest jak gąbka", że wystarczy go po prostu grać, aby wchłonął w siebie aktualne niepokoje. Nie jestem w tej mierze aż takim optymistą, zgadzam się natomiast w pełni z tymi, którzy podkreślają — w wypadku owej sztuki — konieczność bardzo dobrej konstrukcji artystycznej, intelektualnej, i że nie ma się co porywać z motyką na słońce. „Hamlet" w Teatrze Rozmaitości znacznie zachwiał to moje mniemanie.

Ryzyko jest wprost demonstracyjne: młody w przeważającej mierze zespół, w niektórych kluczowych rolach świeżo upieczeni absolwenci PWST, w innych — studenci tej uczelni. Hamleta gra Zdzisław Wardejn, nowy nabytek Rozmaitości, aktor interesujący i niewątpliwie uzdolniony, legitymujący się sporymi osiągnięciami — ale przecież chodzi o jedną z najtrudniejszych ról, nie tylko szekspirowskich! Ofelią jest Elżbieta Karkoszka, którą jeszcze w ubiegłym roku oglądaliśmy na przedstawieniach warsztatowych krakowskiej PWST. A tu jeszcze nowy kierownik literacki Rozmaitości, J. P. Gawlik, obiecuje w programie, że ujrzymy „Hamleta małej stabilizacji"! Fakt, że mimo wszystko o przedstawieniu da się napisać sporo ciepłych słów, z lekka mnie zaskoczył.

Żeby nie było wątpliwości: mało jest w tym spektaklu momentów, które bym zaakceptował całkowicie. Przedstawienie reż. J. Wróblewskiego nie jest równe i nie jest w stylu, który mi odpowiada, inaczej nieco wyobrażam sobie „Hamleta" na scenie. Mimo to lojalnie oddaję sprawiedliwość realizatorom i wykonawcom: nie przekonali mnie, że tak p o w i n n o być, ale udowodnili, że tak m o g ł o b y być. Ich Szekspir jest programowo szary, oszczędny, codzienny — taki zwykły „Hamlet", którego tytułowy bohater za dużo świństw dzisiejszego świata widział, żeby bawiły go jeszcze wielkie słowa, żeby miał ochotę upozować się na skale i z pobladłym licem recytować „Być lub nie być — oto jest pytanie". Wykonawcy dość konsekwentnie odrzucają koturny, starają się podkreślić, iż każdy jest (lub może być) Hamletem na swój własny użytek. Czy oznacza to, że zostało zagubione bogactwo szekspirowskiej myśli i smak wielkiej tragedii? Nie sądzę — choć akcenty poprzesuwano. Mamy do czynienia raczej z przymiarką na modelu „szarego człowieka", który jednak myśli nie tylko w kategoriach własnego podwórka.

Hamlet Wardejna jest bardzo kontrowersyjny, ale interesujący. Tradycyjny „hamletyzm" zniwelowano znacznie przy pomocy dystansu, w stosunku do postaci kreowanej. Wardejn lubi jak gdyby odsłonić kulisy warsztatu, pokazać, że g r a, i jak gra. Raz po raz przeprowadza zabieg deziluzji — zwłaszcza wtedy, gdy duński książę zaczyna popadać w patos. Jego rola daleka jest od jednolitości. Tony górne mieszają się z ironią i sarkazmem, rozpływają się w zniechęceniu i frustracji; młodzieńcze gesty niedorosłości przechodzą w znużenie, przedwczesną starczość. Dziwnie w tym wszystkim przypomina bohaterów filmów Skolimowskiego. Odnoszę wrażenie, że jego Hamlet bez trudu znalazłby się np. w kadrach „Bariery". I dobrze, że tak jest (choć może to nie odpowiadać wielu widzom, m. in. Waszemu recenzentowi), bo mamy do czynienia z czymś świeżym i niespodziewanym. Gdybyż jeszcze Wardejn przestał się stylizować na Hanuszkiewicza! Robi to manierycznie; Hanuszkiewicz w jego wersji trąci primadonną, sumuje się w nieopanowane i na efekt gesty. Piszę o tym nie dlatego, aby młodemu aktorowi zrobić przykrość, ale ponieważ jego rola mimo to mi się podobała, i można sobie po nim sporo obiecywać na przyszłość.

Wojciech Łodyński jest królem Klaudiuszem więcej niż poprawnym; w scenie modlitwy dyskretnymi środkami pokazał otchłań psychologiczną zbrodni. Miotającą się między poczuciem sprawiedliwości i miłością do syna a namiętnością i złem królową była Halina Gryglaszewska, w ładnym kostiumie J. Warpechowskiego. Elżbieta Karkoszka łączyła wdzięk młodości z wypracowanymi umiejętnościami scenicznymi — tam zaś, gdzie jej brakowało doświadczenia, umiała wykorzystać atut naiwności swojej roli. Z trudnej roli wyszła — jak na debiutantkę — z honorem, i należą jej się brawa. Fortynbrasa odtwarzał Andrzej Salawa, który przeszedł do Krakowa z Teatru im. Żeromskiego w Kielcach. W roli Guildensterna wystąpił młody, zdolny adept PWST, Marian Czech. Nie bardzo pasował mi do całości Poloniusz M. Gamskiego — za mało w nim było dostojeństwa starości. W przedstawieniu wykorzystano bardzo dobry przekład J. S. Sity.

„Hamlet" w Teatrze Rozmaitości był nie tylko prezentacją nowej pozycji repertuarowej, ale także odnowionego, odmłodzonego zespołu. Wydaje się, że można się po nim niemało spodziewać — jeśli utrzyma ambitną linię repertuarową, i odwagę w tej mierze połączy z rozwagą.

William Shakespeare: H a m l e t. Przeł.: Jerzy S. Sito. Reż.: Jerzy Wróblewski, Scen.: J. Warpechowski. Muz.: L. Kaszycki. Układ ruchu: St. Lindner. As. reż.: M. Czech. Teatr Rozmaitości.

Gdy Romek zachoruje

Zwolnienie dla tatusia

Pięcioletni Romek, synek pp. J. — zachorował. Trzeba wezwać lekarza, by zbadał dziecko, zapisał lekarstwo i dał zwolnienie z pracy. Zwolnienie — oczywiście dla matki.

— Ale, ale — zreflektowała się nagle pani J. — a może ty byś wziął zwolnienie, bo ja mam „ostry dyżur".

— Ja? Coś ty? Tylko matka bierze zwolnienie.

— Czytałam w gazecie, że przewodniczący Komitetu Pracy i Płac wydał pismo okólne — pamiętam nawet numer: 37 — zrównujące ojca i matkę w prawie sprawowania opieki nad chorym dzieckiem.

— Okólnik okólnikiem, ale jak to wygląda w praktyce? Kto decyduje o tym, które z rodziców ma dostać zwolnienie i kiedy?

Pytanie takie zadaję p. MAKSYMILIANOWI BROJEWSKIEMU — starszemu radcy Komitetu Pracy i Płac.

— Dotychczas — mówi p. Maksymilian Brojewski — opiekę nad chorym dzieckiem sprawowała wyłącznie matka. Tylko w dwóch wypadkach: w razie jej choroby lub połogu, lekarz miał prawo wystawić zwolnienie lekarskie ojcu. Taka sytuacja była bardzo niekorzystna zwłaszcza dla zakładów zatrudniających dużą ilość kobiet. Statystyki wykazywały u nich dużą ilość godzin nie przepracowanych. Wprawdzie usprawiedliwionych, ale dla wyników produkcji nie miało to znaczenia. Od 1 listopada br. — nie naruszając zasady pierwszeństwa matek, łącznie z dwoma wymienionymi zastrzeżeniami, rozciągnięto możliwość otrzymania, w razie choroby dziecka, zwolnienia z pracy dla ojca. Oczywiście w sytuacjach uzasadnionych. Przypuśćmy: główna księgowa w okresie robienia bilansu, w wypadku pilnej podróży służbowej, gdy w sklepie aktualnie jest tylko jedna sprzedawczyni, właśnie matka chorego dziecka. W ogóle — gdy istnieją rzeczywiste obiektywne przeszkody wykluczające absencję. Oczywiście — nie, jak to się mówi, „na gębę". Zakład pracy matki musi zaświadczenie takie wydać i to zaświadczenie ojciec przedkłada w kadrach w swoim zakładzie pracy. Ot i wszystko.

— A jak przedstawia się sprawa tzw. zasiłków chorobowych?

— Pracownik umysłowy za czas sprawowania opieki nad chorym dzieckiem zachowuje prawo do wynagrodzenia, natomiast pracownik fizyczny otrzymuje za ten okres — jak i przy własnej chorobie — zasiłek chorobowy. Prawo do tego zasiłku przysługuje tylko przez 30 dni w roku, łącznie obojgu rodzicom.

Nowe przepisy — są dużo korzystniejsze i sprawiedliwsze. Są bardziej elastyczne. Przede wszystkim często zdarzało się, że żona miała wyższe, odpowiedzialniejsze stanowisko od męża, mimo to ona zostawała w domu; poza tym ilość nie przepracowanych godzin będzie teraz równomierniej rozłożona.

Rozm. ST. ORZEŁOWSKA

Z sali koncertowej

Gilels — tytan klawiatury

Nie widzieliśmy go już w Polsce od siedmiu lat... Cóż, nie tak łatwo jest zdobyć sobie miejsce w kalendarzu koncertowym artysty, na którego muzykę czeka publiczność kilkudziesięciu krajów świata. Emil Gilels, znakomity pianista radziecki, odwiedził nasze miasto właściwie przelotnie: starczyło mu czasu tylko na jeden recital; na koncertach symfonicznych z orkiestrą już nie mógł wystąpić. Ale prawdziwy miłośnik muzyki fortepianowej dobrze się czuje właśnie na recitalach: tu ma ten zindywidualizowany kontakt z wykonawcą, „przekrój" jego artystycznej osobowości. I chyba mają słuszność ci krakowscy muzycy i melomani, którzy narzekają, iż nasza Filharmonia — jak i inne instytucje koncertowe — zbyt mało organizuje recitali. I to zarówno recitali tych wielkich sław muzycznych, jak i dopiero rozwijających się talentów.

Po tej dygresji — powróćmy do Gilelsa. Ciekawie ułożył on swój wczorajszy program: najpierw Beethoven — Sonata C-dur op. 53, potem Wariacje na rosyjski temat, wreszcie słynne 32 wariacje c-moll. Po pauzie koncertowej — lekkie rozluźnienie klasycznej dyscypliny: Sonata As-dur Karola M. Webera — i na zakończenie bomba efektu — „Rapsodia hiszpańska" Liszta.

A jak grał? Doprawdy, trudno ubierać tę muzykę w słowa: każdy przymiotnik wyglądać będzie na banał, truizm. Tym bardziej, iż na temat tej muzyki trzeba by powiedzieć bardzo wiele, bo i Gilels swoją muzyką ma tak wiele słuchaczowi do powiedzenia. Chwilami porywa tego słuchacza grzmiącą potęgą dźwięku, olśniewa blaskiem niekończącej się palety barw, to znów rysuje przed odbiorcą kształty kompozycji, jej architekturę, jak gdyby mówiąc: „patrzcie, jakie to piękne, jakie logiczne, czyste w liniach". To znów niby od niechcenia, bawi się perlistą frazą, delikatnie snuje wątki melodyczne. Gdy się słucha Gilelsa — mimo woli nasuwa się myśl: jak dużo ten człowiek wie o muzyce, którą wykonuje — i o instrumencie, który jest pośrednikiem jego artystycznej wypowiedzi. Szlachetna wirtuozeria, wspaniała pianistyka, którą się długo pamięta. JERZY PARZYŃSKI

Ogólnopolskie obrady kardiologów

Choroby serca coraz bardziej nękają ludzkość, kardiolodzy całego świata czynią wiele wysiłków, aby przeciwstawić się tej groźnej chorobie cywilizacji.

Dziś i jutro odbywa się w Krakowie kolejne, z udziałem 500 kardiologów — XXIV Ogólnopolskie Posiedzenie Naukowe Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Omówione zostaną na nim trzy tematy: „Nowe osiągnięcia w kardio- i angiochirurgii" (prof. dr med. Jan Moll), „Fizjopatologia i klinika krążenia płucnego" (prof. dr med. Wł. Król), „Metody kardiometryczne — fizjologia i klinika" (prof. dr med. F. Bolechowski, oraz doc. dr med. B. Lewartowski). Obrady odbywają się przy ul. Kopernika 23.

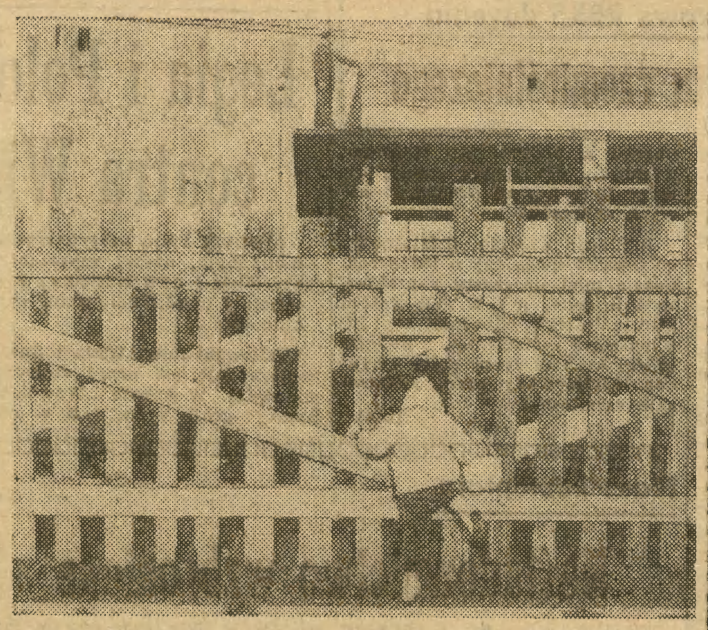

Jak tu dostać się na ogrodzony teren? Chyba przez dziurę w płocie, trudno bowiem nie zapoznać się z nową budowlą.
Fot. J. Lewicki

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

★ 18 — Świetl. Sp-ni „Fala", ul. Stradom 11 — spotkanie posła Kazimierza Kurasia z mieszkańcami.

★ 18 — Techn. Górnictwa Odkrywkowego, ul. Rzeźnicza 4 — spotkanie radnych z mieszkańcami.

★ 19 — KDK — spotkanie w „Szkole Wzorowych Rodziców" z udziałem dr E. Wawrzonia.

★ 19 — Rynek Gł. 9/II p. — odczyt red. J. Szczawińskiego pt. „Poezja w teatrze".

JUTRO O GODZINIE:

★ 19 — KDK — impreza pt. „O szopce krakowskiej" połączona z pokazem szopek. Udział biorą: St. Czerpak, M. Moszew, Zdz. Dudzik, F. Solowski. Prowadzi red. A. Wasilewski.

A POZA TYM:

★ **Zarz. Okr. ZPAP** w Krakowie przypomina, że ostateczny termin składania prac malarskich, graficznych oraz małych form rzeźbiarskich w Pawilonie Wystawowym, pl. Szczepański 3 upływa 9 bm. o godz. 13.

Dziennikarze o kulturze

Dzisiaj w Krakowie rozpoczyna się dwudniowa Ogólnopolska Sesja Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Dziennikarze zajmujący się zagadnieniami kultury w czasopismach, radiu i TV wysłuchają wypowiedzi kierowników Wydziałów Kultury w Krakowie i Łodzi, a następnie zwiedzą placówki kulturalne i oświatowe miasta.

Kto najlepiej tańczy?

W dniach 10, 11, 12 grudnia w Krakowie odbędzie się Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego z udziałem par z ZSRR, NRD, CSRS, Węgier, Polski. Program konkursu przewiduje tańce standardowe i tańce Ameryki Łacińskiej. Osiągniecia tancerzy będzie można podziwiać w dniu 11 bm. o godz. 18 w Hali „Korony". Turniej prowadzi M. Wieczysty, gra orkiestra M. Krebsa, przedsprzedaż biletów w KDK.

M. Cebulski i W. Sadecki — w roli opiekunów

Od czterech lat znani aktorzy Marian Cebulski i Wiktor Sadecki są opiekunami Środowiskowego Klubu „Krowodrza". I trzeba przyznać, opiekunami dbającymi bardzo o swoich podopiecznych. Co pewien czas występują bezinteresownie w składankach i widowiskach.

9 grudnia zagości w Klubie cała Jama Michalika, prezentując program pt. „A to ci wesele". Oczywiście wszyscy wystąpią w czynie społecznym.

Co dzień niesie

Sumienność nie zastąpi środków

Po pierwszym ataku zimy i nieudanej kontrofensywie, Miejskie Zjedn. Gosp. Komunalnej postanowiło odkryć karty w sprawie akcji odśnieżnej. Przedstawiono dziennikarzom plan Miejsk. Komitetu Akcji Zimowej, z którego wynika, iż wysiłki zostaną skoncentrowane na utrzymaniu przelotowości najważniejszych arterii i sprawności komunikacji miejskiej. Przedstawiono także potencjał MPO, z czego wynika, że od zeszłego roku Przedsiębiorstwo wzbogaciło się o 1 piaskarkę i 4 pługi przy takim samym stanie ilościowym załogi (192 osoby) i że może własnymi siłami i w normalnych warunkach zimowych wykonać 10—15 proc. wszystkich prac związanych z odśnieżaniem miasta. Przy okazji zostały przypomniane obowiązki Miejsk. Przeds. Zieleni w dziedzinie oczyszczania Plant i skwerów oraz przylegających chodników, obowiązki MPO w zakresie konserwacji zwrotnic i torowiska, jak również obowiązki administracji domów, szkół i instytucji w zakresie oczyszczania chodników i połowy przyległej jezdni.

Nietrudno dojść do wniosku, że możliwości MPO nie wzrastają proporcjonalnie w stosunku do rozwoju miasta. Przykładowo: w ciągu bież. roku przybyło w mieście ok. 20 km dróg (bez osiedlowych). W dalszym ciągu prawie połowa realności pozbawiona jest dozorców, a ci co są, nie gwarantują w pełni wydajnej pracy. W tych warunkach apelowanie o sumienność tam, gdzie zawodzą środki, musi mieć swoje granice. (z)

W kilku wierszach

Studenci UJ jako jedni z pierwszych w roku akademickim 1967/68 oddali honorowo 65 litrów krwi. W akcji propagowania honorowego dawstwa krwi wśród studentów UJ duże zasługi położył kierownik szkolenia powszechnej samoobrony ppłk J. Magrel.

W dniach 11—16 bm. studenci AGH będą oddawać honorowo krew na potrzeby lecznictwa. Na tej uczelni na wyróżnienie zasługuje praca ppłk R. Bąkowskiego w werbowaniu honorowych dawców krwi.

★

Przy Zarz. Okr. Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia powstał międzyzakładowy klub techniki i racjonalizacji. Jest to pierwsza tego typu placówka w pionie służby zdrowia w kraju. Jej zadaniem będzie udzielanie pomocy racjonalizatorom i wynalazcom przy zgłaszaniu i realizacji wniosków oraz popularyzacja postępu technicznego. Siedziba klubu znajduje się przy ul. Skarbowej 4, pok. 12, a spotkania odbywać się będą w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 18.

Nowości wydawnicze

Tadeusz Kotarbiński. Medytacje o życiu godziwym. WP. Str. 198. Cena 14.— Zbiór rozważań o życiu.

Zygmunt Mysłakowski. O kulturze współżycia. PZWS. Str. 173. Cena 17.— Książka wydana na Dzień Nauczyciela zawiera rozważania i propozycje o współżyciu i współdziałaniu.

Adam Kotarbiński. Rozwój urbanistyki i architektury polskiej w latach 1944—1964. PWN. Str. 416. Cena 37.—

Krzysztof Blauth. Cena rekordu. SiT. Str. 179. Cena 20.— Opowiadania sportowe.

Jerzy Waksmański. Czarne łochynie. LSW. Str. 155. Cena 10.— Opowiadanie.

Bogdan Chorążuk. Sprostacz naszym czasom. WM. Str. 55. Cena 10.— Zbiór wierszy i prozy.

Anna Mikulska. Play and learn. WP. Str. 55. Cena 30.— Książka do nauki języka angielskiego dla dzieci.

Anna Kowalska, Szczelina, Czyt. Str. 111. Cena 10.— Opowiadanie.

Stefan Połom. Włócznie. PIW. Str. 61. Cena 10.— Wiersze.

Helena Zand, Marian Żychowski. Wielki Październik 1917. WP. Str. 242. Cena 10.— Omówienie najważniejszych wydarzeń związanych z Rewolucją Październikową.

Edmund Kosiarz. Wyzwolenie Polski Północnej. WM. Str. 335. Cena 40.—

Wiesław Jażdżyński. Okolica starszego kolegi. W. Łódź. Str. 306. Cena 27.— Powieść.

P. S. Modienow, A. S. Parchomienko. Przekształcenia geometryczne. Tłum. E. Piegat. PZWS. Str. 239. Cena 33.—

Dymitr Hessen, Ryszard Stypuła. Wielki słownik polsko-rosyjski. WP. Sowietskaja Encyklopedija. Str. 1344. Cena 180.

Jerzy Jóźwicki. Słownik minimum niemiecko-polski i polsko-niemiecki. WP. Str. 599. Cena 25.—

Lucjan Kubiatowicz. Ameryka. WP. Str. 604. Cena 45.— Ostatnia pozycja z cyklu popularno-encyklopedycznego wydawnictw poświęconych poszczególnym kontynentom.

Władysław Krygowski. Beskidy, Beskid Niski i Pogórze. SiT. Str. 428. Cena 40.— Przewodnik.

KLUB „Pod Gruszką" zaprasza na swój III program Kawiarni Dziennikarskiej w sobotę, 9 bm. o godz. 20. Jest to improwizowana zabawa pt. „Dziwna opowieść" czyli o okrucieństwach kobiet wobec mężczyzn. Program poprowadzi L. Żukowska. Udział zapowiedzieli... Kto? — przyjdźcie, to zobaczycie.

PRZETARGI

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO" — w Krakowie, ul. Fabryczna 7 — SPRZEDADZĄ W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1) wagę analityczną — cena wywoławcza 4.500 zł
2) transformator olejowy 83,5 kVA — cena wywoławcza 9.600 zł
3) transformator olejowy 315 kVA — cena wywoławcza 36.500 zł
4) półautomat spawalniczy — cena wywoławcza 28.950 zł
5) wytaczarkę korbowodów — cena wywoławcza 3.850 zł
6) tokarkę pociągową TR-45 — cena wywoławcza 11.200 zł
7) wiertarkę słupową „Matra" — cena wywoławcza 1.200 zł
8) spawarkę elektryczną EW-21 — cena wywoławcza 2.520 zł
9) spawarkę elektryczną EW-21 — cena wywoławcza 2.640 zł
10) spawarkę elektryczną EW-21 — cena wywoławcza 3.650 zł
11) spawarkę elektryczną EW-31 — cena wywoławcza 2.520 zł
12) spawarkę elektryczną EW-21 — cena wywoławcza 2.700 zł.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie „Madro", do dnia 19 grudnia 1967 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1967 r., o godz. 10, w Zakładzie „Madro", ul. Fabryczna 7. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oględzin w. w. maszyn można dokonywać w Dziale Gł. Mechanika Zakładu, w godz. od 12 do 15.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Biuro Projektów Przemysłu Wyrobów Metalowych w Krakowie, ul. Pielęgniarek 7, tel. 360-10 — zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW oraz KONSTRUKTORÓW BUDOWLANYCH na stanowiska asystentów i projektantów. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr.

TECHNIKA — TECHNOLOGA DREWNA — przyjmie Spółdzielnia Pracy „Radość" — Kraków, ul. Fabryczna 20. K-11171

ST. REFERENTA do Działu Ekonomicznego i Rozliczeń, z wykształceniem wyższym ekonomicznym i co najmniej 2-letnią praktyką w budownictwie względnie średnim ekonomicznym lub innym średnim i co najmniej 5 lat praktyki w komórce ekonomicznej — przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, w Krakowie, Rynek Gł. 25, III piętro.

PP Hotel „Orbis Cracovia" — zatrudni natychmiast KONSERWATORA URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH — z uprawnieniami ZUD. — Zgłoszenia, tylko osobiste, przyjmuje Sekcja Kadr, Kraków, ul. Puszkina 1, w godz. od 9 do 12, do dnia 15 XII 1967 r.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „INSTAL" — w Nowej Hucie-Kraków-Łęg, ul. Centralna — przyjmie natychmiast PALACZY KOTŁOWYCH z uprawnieniami do obsługi kotłów niskoprężnych, ŚLUSARZY WYSOKO KWALIFIKOWANYCH z długoletnią praktyką, MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, UKŁADACZY IZOLACJI TERMICZNEJ oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.

Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. Podania przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój nr 104. — Dojazd tramwajem linii 4, 5 lub 15, do Czyżyn, następnie autobusem 125.

Nieruchomości

MUSZYNA koło Krynicy! 15-arową działkę, pięknie położoną, blisko dworca, sprzedam. Bytom, Smolenia 19/8. K-11315

Sprzedaż

MAGNETOFON Grundig TK-35, prawie nowy — sprzedam. Kraków, Librowszczyzna 6 m. 7.

SADZONKI goździków — „Amerykanów", ukorzenione — dostarczamy pocztą za pobraniem. Gospodarstwo Ogrodnicze — Witkowscy, Kraków 23, ul. Smętna 616, tel. 316-08.

ZASTAVA — sprzedam. Tel. 319-07, w godzinach 15—16.30. 121132-g

SAMOCHÓD „Octavia" — sprzedam. Oglądać codziennie po południu. — Kraków, Bronowice, ul. Rodakowskiego 7.

AKORDEON „Hohner" — 120 basów — sprzedam. Kraków, ul. Bronowicka 54, blok 5/18. 121069-g

KORONKI
CYLINDRY
KUFRY
sprzed 1900 roku,
MITINKI
PUDŁA
na damskie kapelusze
kupi STARY TEATR.
Zgłoszenia przyjmuje ref. zaopatrzenia — Boh. Stalingradu 21, tel. 200-46, 224-43, wewn. 4.

GARAŻU
na samochody „Warszawa" i „Lublin" — poszukuje w Krakowie spółdzielnia pracy. — Oferty 11310 „Prasa", Kraków, Wiślna 2.

PIERZE i PUCH
mechanicznie czyści — odświeża — dezynfekuje,
zakład:
● ul. Urzędnicza 6
● ul. Szlak 18
(również przystosowuje pierzyny do przerobienia na kołdry).
Informacje:
TELEFON 224-59.

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych
w KRAKOWIE, ul. DEKERTA 15 — telefon 624-18

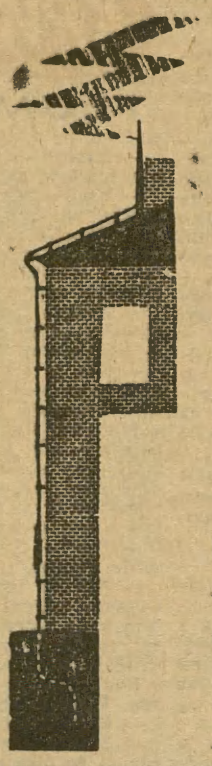

przyjmuje na rok 1968
ZLECENIA

- na montaże i remonty instalacji odgromowej, łącznie z wykonaniem projektów w tym samym zakresie,
- pomiary uziemień i kontrole instalacji odgromowej,
- pomiary elektryczne, uziemień ochronnych, skuteczności zerowania, izolacji i kontrole instalacji elektrycznej,
- malowanie farbami ogniochronnymi konstrukcji drewnianych i tkanin.

Zlecenia przyjmowane są na zasadach obowiązujących przedsiębiorstwa państwowe.

Uroczystości jubileuszowe RSKS Juvenia

Dziś święto sportu rzemieślniczego

RZEMIEŚLNICZO - Spółdzielczy Klub Sportowy Juvenia prowadzi działalność sportową w Krakowie już sześćdziesiąt jeden lat. Zawsze pozostawał w cieniu swoich wielkich rywalek: Cracovii i Wisły, ale działalność jego od chwili założenia była nastawiona nie na wyczyny, lecz przede wszystkim na propagandę sportu i kultury fizycznej wśród młodzieży rzemieślniczej naszego miasta. Klub w swej historii miał wiele osiągnięć, były również okresy kryzysów. W roku 1968 — właśnie w roku jubileuszowym 60-lecia istnienia — Juvenii cofnięto dotacje ze Zrzeszenia Sportowego Start. Grono oddanych działaczy nie załamało jednak rąk, dodatkową opiekę nad klubem przejął Centralny Związek Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu i sytuacja finansowa Juvenii wróciła do równowagi.

Dziś w klubie prowadzi działalność pięć sekcji, a ciężarowcy, koszykarze i szachiści walczą w lidze okręgowej. Reprezentant Juvenii — Krzyworzeka jest mistrzem Krakowa w szachach, a Knap i Trafił są rekordzistami okręgu w podnoszeniu ciężarów. Zasłużony dla sportu rzemieślniczego klub jest na drodze do nowych sukcesów.

Jubileusz 60-lecia działalności, co prawda spóźniony o jeden rok, będzie miał uroczysty charakter. Dziś o godz. 18 w sali Teatru „Rozmaitości" odbędzie się jubileuszowa akademia, podczas której klub otrzyma nowy sztandar, ufundowany przez krakowskie rzemiosło.

(kas)

Pod koszami ekstraklasy

Legia i Polonia Warszawa contra Wiśle i Sparcie

LIGOWY rytm koszykarzy został zatrzymany występem, zresztą nieudanym, naszej reprezentacji w Pucharze Narodów. Jednocześnie Wisła i AZS Warszawa rozgrywały mecze pucharowe. Ale w sobotę i w niedzielę znów sympatycy koszykówki będą się emocjonować...

Krakowski duet: Wisła i Sparta zaprezentuje się przed stołeczną widownią. W sobotę „Wawelskie Smoki" grają z Legią a w niedzielę z Polonią. Nie będą to łatwe mecze dla krakowian i to nie tylko ze względu na obcą widownię, ale i dlatego, iż krakowianie grają bardzo nierówno. **Pod znakiem zapytania stoi ponadto udział Malca, który doznał niedawno kontuzji ręki.** Trudno także przewidzieć, w jakiej formie po przeziębieniu znajduje się **Likszo** i w jakiej **Langiewicz**, który kurował kontuzję nogi.

Jeszcze trudniejsze zadanie czeka Spartę, grającą w sobotę z Polonią a w niedzielę z Legią. **Podopieczni trenera Jagiełłowicza mieliby powody do zadowolenia, gdyby zdołali chociaż w jednym meczu odnieść zwycięstwo.**

W pozostałych meczach grają: **w sobotę** AZS Poznań z Lublinianką i Lech Poznań ze Startem Lublin, **a w niedzielę** AZS Poznań ze Startem i Lech z Lublinianką.

Z powodu wyjazdu koszykarzy AZS W-wa na mecz pucharowy, spotkania AZS Toruń i Wybrzeża z AZS Warszawa i Śląskiem Wrocław zostały przełożone. W niedzielę w Toruniu rozegrany zostanie awansem mecz AZS — Wybrzeże.

(F)

W ZAKOPANEM odbyło się doroczne, plenarne zebranie Klubu Dziennikarzy Sportowych, podczas którego przew. red. J. Zmarzlik dokonał analizy pracy dziennikarzy sportowych w Polsce. Po referacie wywiązała się dyskusja. Podczas zebrania udekorowano zasłużonych dziennikarzy odznakami SDP.

W LIDZE OLDBOYÓW

W KOLEJNYCH meczach koszykówki w lidze oldboyów uzyskano wyniki:

„Chochlik" — „Gryf" 41:14 (16:8). Najwięcej punktów zdobyli: dla „Chochlika" — **Łudzik 12, Kasprzyk 10, Langier 7,** dla „Gryfu" — **Wójcik 8.**

„Asklepios" — „Nurt" 29:15

„Chochlik" — „Santos" 31:13 (10:5). Najwięcej punktów zdobyli: dla „Chochlika" — **Langier i Łazowski po 8, Łudzik 7,** dla „Santosu" — **Działowski 6.**

„Asklepios" — „Gryf" 32:18

W MUSZYNIE rozegrany został pięciomecz szachowy pomiędzy niewidomymi szachistami, reprezentującymi Katowice, Lublin, Wrocław, Przemyśl i Kraków. W zawodach rozgrywanych o puchar prezesa Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych — W. Polewskiego zwyciężyły Katowice przed Krakowem, Lublinem, Wrocławiem i Przemyślem.

Nasz komentarz

Naśladownictwo wzbronione

PO SUKCESIE piłkarzy Górnika z pewnością zapanuje moda w naszym piłkarstwie na system zastosowany przez węgierskiego trenera dr Kalocsaia: 1-4-4-2! Tymczasem nic bardziej bezmyślnego, niż wprowadzanie takiej gry bez odpowiednich zawodników. Nie sam system gra. Każdy system jest dobry jeśli się ma do niego odpowiednich wykonawców.

Przypuszczamy, że Górnik tylko sporadycznie trzymał się taktyki: 1-4-4-2. W meczu z drużyną kijowską chodziło o zapewnienie sobie panowania na własnej połowie boiska i niedopuszczenie groźnego przeciwnika do oddania strzału. Dzięki optycznej przewadze Dynama, pod jego bramką było nieco luźniej, co mieli wykorzystać szybcy przebojowcy jak Lubański i Musiałek oraz włączający się błyskawicznie do akcji Szołtysik. I tak się rzeczywiście stało. Ale proszę nam powiedzieć, czy nie główna w tym zasługa Lubańskiego? Przecież zawodnik ten na ogół w pojedynkę absorbował 2-3 przeciwników i pozwalał na oddech własnym obrońcom. Mało tego... Lubański był inicjatorem wszystkich kontrataków i on to zagrażał bramce przeciwnika. Bez Lubańskiego cała taktyka Górnika ograniczałaby się do obrony własnej bramki. Czy wówczas zdałby egzamin system: 1-4-4-2? Z pewnością nie! I dlatego twierdzimy, że wspomniany sposób gry jest tylko wówczas dobry, kiedy się ma doń wykonawców — takich zawodników jak Lubański.

Pierwszym potwierdzeniem naszej opinii o systemie 1-4-4-2 był występ naszej reprezentacji juniorów w Karl Marxstadt, gdzie kopiując Górnika biało-czerwoni przegrali 0:3.

Piłkarki Cracovii już w Marsylii

JUTRO (w sobotę) rozegrany zostanie w Marsylii rewanżowy mecz piłki ręcznej kobiet z cyklu rozgrywek o Puchar Europy pomiędzy mistrzyniami Polski — Cracovią i mistrzowską drużyną Francji — Stade Marseillais Universite Club. Krakowianki wyjechały do Francji w środę rano samolotem z Warszawy i po krótkim pobycie w Paryżu dotarły dziś do Marsylii. Mistrzynie Polski wystąpią we Francji w swym najsilniejszym składzie, który przedstawia się następująco: **Czopówna i Wyrobcówna** (bramkarki), oraz **Smoleniowa, Pabiańczykowa, Melnyczukowa, Siwówna, Taradówna, Wątorówna, Pietrzkiewiczówna, Popielówna, Piotrowska.**

Ekipie towarzyszą: trener mgr **E. Zuba**, kierownik **T. Kański** oraz przedstawiciel zarządu Cracovii — **Błaszczyk.**

15-lecie Grupy Krynickiej GOPR

UPŁYNĘŁO 15 lat od chwili założenia Krynickiej Grupy GOPR — „ludzi Niebieskiego Krzyża" — skupionych w organizacji, której najwyższą wartością i więzią jest ratowanie życia ludzkiego". Grupa obejmuje swoim działaniem dwa powiaty: Nowego Sącza i Gorlic, na których terenie znajdują się pasma górskie Beskidów — Nowosądeckiego i Niskiego.

Teren podzielony jest między 4 podgrupy operacyjne, a to: Krynica, Muszyna, Nowy Sącz i Gorlice. Te z kolei dzielą się na 8 stałych punktów ratowniczych, które pracują przy schroniskach i na najbardziej uczęszczanych szlakach turystycznych (Jaworzyna Krynicka, Góra Parkowa, Przechyba, Hala Łabowska, Złockie koło Muszyny, Sucha Dolina koło Piwnicznej, Nowy Sącz i Magura Małostowska w Beskidzie Niskim).

Grupa składa się z 55 ochotników, którymi kieruje jedyny etatowy pracownik GOPR — naczelnik Jan Rybarski.

Podkreślić należy, że grupa cieszy się wśród turystów i zawodników narciarzy oraz saneczkarzy opinią ratowników ofiarnych i zawsze gotowych nieść pomoc i ratunek.

CZESŁAW JAREK

Zaproszeni do Meksyku

KOMITET Olimpiady Letniej w Meksyku postanowił zaprosić na uroczyste otwarcie Igrzysk w 1970 roku byłych zwycięzców Olimpiad. Zaproszenia takie otrzymają: **Walery Brumel, Władimir Kuc** (ZSRR), **Johnny Weissmüller, Jesse Owens, Bob Mathias** (USA), **Dawn Frasser** (Australia) **Fanny Blankers - Koen** (Holandia), **Adhemar Ferreira da Silva** (Brazylia), **Patrica McCormick** (Anglia), **Christian d'Oriola** (Francja), **Dana i Emil Zatopkovie** (Czechosłowacja).

Telegraficznie

TBILISI. W drugim dniu międzynarodowego turnieju szczypiornistów Polska pokonała Gruzję 24:10.

KRASNODAR. Ciężarowiec radziecki, **Choroszajew**, ustanowił rekord świata w wyciskaniu w wadze półciężkiej, uzyskując 165.5 kg.

RZYM. Piłkarze AC Milano zakwalifikowali się do ćwierćfinałów rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów. Wczoraj AC Milano zremisował z Vasasem Gycer 1:1.

TORUŃ. W międzynarodowym meczu hokejowym Pomorzanin pokonał I-ligowy zespół NRD — TSC Berlin 7:1.

MEKSYK. Reprezentacja piłkarska Meksyku wygrała z reprezentacją Węgier 2:1.

Dziękujemy...

... siatkarkom Wisły za pozdrowienia, przesłane z Ułan-Bator.

Najlepsi sportowcy ZSRR

W PLEBISCYCIE na najlepszego sportowca Związku Radzieckiego w 50-letniej historii, pierwsze miejsce zajął Walery Brumel (rekordzista w skoku wzwyż), uzyskując 615 pkt, 2) Własow (podnoszenie ciężarów) 488,5, 3) Kuc (lekkoatletyka) 364, 4) Lew Jaszyn (piłka nożna) 358,5, 5) Botwinnik (szachy) 343, 6) Bobrow (hokej na lodzie) 315,5, 7) Znamensky (lekkoatletyka) 212,5. 8) Łatynina (gimnastyka) 199 pkt.

NIE MA WYTCHNIENIA W WALCE Z GRUŹLICĄ

Co — Gdzie — Kiedy?

8 grudnia — **Piątek** — **Marii**

Teatry

Słowackiego godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej". **Klub ZZK** 19.15 „W czepku urodzona". **Modrzejewskiej** 19.15 „Sceneria zimowa". **Kameralny** 18 „Mizantrop" (zamkn.). **Rozmaitości** 19.15 „Hamlet" (zamkn.). **Ludowy** 17 „Zygmuntowskie czasy". **Muzyczny** 19.15 „Niedziela w Rzymie". **Groteska** 17.30 „Amina" (zamkn.). **Jama Michalika** (Floriańska 45) 22 „Trędowaty" (zamkn.). **Filharmonia** 19.30 koncert symfon.

Kina

Wolność godz. 16, 19 „Działa Navarony" (ang., l. 14). — **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 „Quentin Durward" (USA, l. 11). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 „Galia" (fr., l. 18). **Kijów** 17.30 „Wojna i pokój" (ZSRR, l. 14). **Wanda** 10.30, 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Włóczęgi Północy" (USA-kanad., l. 11). — **Apollo** 10, „Fantomas" (fr., l. 11), 15.45, 18, 20.15 „Gentleman z Cocody" (fr.-wł., l. 14). **Sztuka** (studyjne) 15, 17, 19 „Wstręt" (ang., l. 18). **Mł. Gwardia** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Boccaccio 70" (wł., l. 18). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Fanfan Tulipan" (fr., l. 14). **Zuch** (Krowoderska 8) 17 „O carski tron" (bułg., l. 14). **Melodia** (Zwierzyniecka 1) 16, 18, „200 mil do domu" (USA, l. 7), 20 „Zalotnik" (fr., l. 14). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) — 15.30, 17.45, 20 „Arcylokaj" (fr., l. 14). **Miniaturka** (Franciszkańska 1) 10, 12, 17, 19 „Milioner bez grosza" (ang., l. 14), 16 Bajki. **Wisła** (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „300 Spartan" (USA, lat 11). **Tęcza** (Dębniki, Praska 52) 17.30, 19.30 „Tygrys lubi świeże mięso" (fr., l. 16). **Chemik** (Zakopiańska 62) 19 „Viva Maria" (fr., l. 16). — **Dom Żołnierza** (Lubicz 48) 15.45 „Zosia" (radz., l. 14). — **Kultura** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Panie inspektorze" (jug., l. 16). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Wizyta starszej pani" (NRF, l. 16). **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) 17 „Śmierć Belli" (fr., l. 16). **ZZK Prokocim** (Bieżanowska 71) 18 „Ptaki" (USA, l. 16).

Fotoplastikon (Szczepańska 5) 10—21 Van Gogh, Holandia.

KINA W NOWEJ HUCIE

Światowid 16, 18, 20 „Rodan, ptak śmierci" (jap., l. 14). — **M. Sala** 15, 17, 19 „Wyspa tajemnicza" (ang., l. 12). — **Świt** 15.30, 18, 20.30 „Pollyanna" (USA, l. 11). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 15.30, 18, 20.30 „Markiza Angelika" (fr., l. 16).

Telewizja

PIĄTEK

Godz. 15.40 Progr. dnia, 15.45 i 16.25 Politechnika: matematyka, 16.55 Wiadomości, 17 Miś z okienka, 17.15 Wizyta w Dusznikach — report. film. 17.25 Włoskie spotkanie — relacja film. z pobytu delegacji PZPR we Włoszech, 17.50 „To co najlepsze", 18.15 „Kronika", 18.30 Wszechnica TV: Klub opowieści z myszką, 19 Wielokropek, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Ciąg dalszy" — progr. publ. 20.40 Teatr TV „Sala nr 6" Antoniego Czechowa, 21.55 „10 minut recenzji", 22.05 Magazyn medyczny, 22.35 Dziennik, 22.50 Progr. na jutro, 22.55 i 23.30 Politechnika: matematyka.

SOBOTA

Godz. 9.35 „Zły poniedziałek" — film CSRS, 10.55 Geografia dla klas V, 11.25 przerwa, 11.55 Zoologia dla kl. VII, 12.25 przerwa, 13.30 Program z cyklu zastosowań metod matematycznych w gospodarce, 14 przerwa, 15.35 Progr. dnia, 15.40 Kurs rolniczy, — 16.15 „Wychowanie fizyczne dzieci", 16.30 Progr. tygodnia, 16.50 Wiadomości, 17 Dla mł. widz. „Dla każdego coś miłego", 18.00 Spotkania z przyrodą, 18.25 Tele-Echo, — 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Pegaz, 20.55 „Tele-Variete" pt. „Na maskarade", 22.05 Dziennik. 22.20 Wiadomości sport. 22.30 „Soledad" — film franc.

Wystawy — muzea

Wawel (godz. 12-17), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (10—17), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5 (9—18), **Muzeum Narodowe**, Oddziały — **Sukiennice:** Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (10—15), **Dom Matejki**, Floriańska 41 (13—17.45), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. od XIV do XVIII w. (10—14.45), **Czartoryskich**, Jana 19: Sztuka etruska (10—15), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współcz., Agaty, nefryty, korale (10—14.45), **Muzeum Archeologiczne**, Poselska 3 (10—14), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17 (10—13), **Krzysztofory**, Szczepańska 2: Wystawa książki polit. (11—18), **KTF**, Stolarska 9: Wystawa fotogr. (10—18), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4 (10—17), **Pawilon**, pl. Szczepański 3 (15—22).

Dyżury

Chirurg.: ul. Wrocławska, — **Intern.:** Prądnicka 35, **Laryngol.:** Kopernika 23a, **Okulist.:** Kopernika 38, **Urolog.:** Grzegórzecka 18, **Neurolog.:** Botaniczna 3, **Pediatr.:** Wrocławska. **Pogot. Ratunk.** Siemiradzkiego 1 — wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01 i 395-02, **Podgórze** tel. 625-50 i 657-57, **Grzegórzki** tel. 209-01 i 205-77, **Pogot. MO** tel. 07, **Straż Poż.** tel. 08. **Pomoc Drogowa PZMot** — Kraków, tel. 417-60 czyn. od 7—22, **Punkt Inform. o Usługach**, ul. Solskiego 27, tel. 565-88. Nowa Huta: **Pogot. MO** tel. 411-11, **Pogot. Ratunk.** tel. 422-22 i 417-70, **Straż Poż.** tel. 433-33. **Dyżur Pediatr.** dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Retoryka 1, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Metalowców 1, al. Pokoju 7, Nowa Huta: os. Wandy 23 (tlen).

Radio

PIĄTEK

Dzienniki: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 16.50, 18, 19, 23.50.

17.00 Aud. dla dzieci starsz. 17.20 Piękne głosy. 18.10 W rytmie sport. 18.25 Zespoły rozrywkowe. 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert symfon. ok. 20.30 Dyskusja film. ok. 20.50 d.c. koncertu. ok. 21.40 Z kraju i ze świata. ok. 22.07 Wiadomości sport. ok. 22.15 Słuch. J. Krzysztonia. 22.45 Ork. tan.

SOBOTA

5.36 Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 7.46 Aud. oświatowa. 8.15 Kurs wyższy języka ros. 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy". 9.00 Muzyka czeska. 9.50 „Dziordzie Dziordziewic" — opow. Ivo Andricia. 10.05 Ork. i zespoły rozrywkowe. — 10.50 „Najjaśniej świeci Jupiter". 11.10 Fel. Kofty. 11.20 Poranny koncert chopinowski. 12.25 Melodie film. 12.50 Mówi Technika. 14.00 Koncert rozrywkowy. 14.30 „Geny a ewolucja" — pogad. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Beethoven: Uwertura Lenora III. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 Dla dzieci — „Echo" — słuch. — 16.05 Public. międzynarod.

MIKA WALTARI

KRWAWY ŚLAD

TŁUM. A. M. LINKE

Zdawało mi się, że Kirsti z lekka drgnęła. W każdym razie zawahała się przez mgnienie, zanim odparła:

— Nie, tego nie wiem. Przedwczoraj dała mi receptę i przyniosłam jej to z apteki, kiedy wyprowadzałam Barona na spacer.

— No, to nie takie ważne — rzekł uspokajająco komisarz. — Przepraszam, że przerwałem pani. Pani ma pewnie ważniejsze powody, by żywić taki wstręt do kaznodziei, prawda?

— Tak. Ciotka chciała, żebym się u niego uczyła — podjęła dziewczyna, znów się czerwieniąc. — Było to zupełnie ohydne. W tej nauce biorą udział tylko dziewczęta i on... z początku wygłaszał namaszczone przemowy, a potem zaczął nas wypytywać o wszystko możliwe... to były wstrętne pytania... a potem każda musiała się osobno spowiadać. — Głos Kirsti stawał się coraz cichszy, wzrok skierowany był w podłogę. — I on chciał, żebyśmy się razem modliły i kiedyśmy uklękli, objął mnie za ramiona i zachował się... natarczywie. Uderzyłam go w twarz i z płaczem uciekłam do domu. I kiedy to opowiedziałam ciotce, mówiła, że jestem głupia i nerwowa i mam brudną wyobraźnię. Bała się tylko o to, że kaznodzieja może wziąć mi za złe to zachowanie i przeprosiła go za mnie. Ale od tego czasu nie dałam się już zmusić do pójścia do niego, za żadne skarby!

— Niech pani więcej o tym nie myśli! — powiedział Palmu, chcąc ją uspokoić. — Jestem pani naprawdę bardzo wdzięczny, że się pani przezwyciężyła i opowiedziała mi wszystko.

Ale Kirsti nie skończyła jeszcze.

— Teraz jestem najmocniej przekonana — ciągnęła skwapliwie — że wczorajsze wzburzenie ciotki pozostawało w związku z tą historią. Może któraś inna z dziewcząt też poskarżyła się w domu i rodzice podnieśli alarm. W każdym razie ciotka tak dziwnie na mnie wczoraj patrzyła i wypytywała mnie jeszcze raz o tę sprawę, już tak dawną, że uważałam ją za zapomnianą.

— To bardzo możliwe — rzekł komisarz. — Ale ja myślę, że teraz damy już pokój tej historii i pomówimy o czymś innym. Czy pani się nie domyśla, panno Kroll, gdzie może być klucz od drzwi balkonowych?

— Klucz? — powtórzyła panienka zdziwiona. — Czy nie tkwi w zamku?

— Nie — odrzekł Palmu. Niech się pani chwileczkę zastanowi. Może go pani wyjmowała?

— Nie. Na pewno nie! — zapewniła Kirsti. — Jeżeli nie ma go w zamku, to pewnie ciotka sama go wyjęła i włożyła go jakiejś szuflady. W zimie nie używamy nigdy balkonu.

— Jeszcze jedno pytanie — rzekł Palmu po krótkiej chwili. — Czy pies — zdaje się, że miał na imię Baron — był bardzo zły?

— Nie, wcale nie! — odrzekła panna Kroll. — Ludzie wprawdzie tak uważali, ale to dlatego, że go nie rozumieli. Miał bardzo miły charakter i taki był wdzięczny, kiedy się z nim wychodziło. Obcych naturalnie nie lubił i zawzięcie ich oszczekiwał, ale właściwie robił to głównie dla zabawy. Naturalnie, mogło się raz, drugi zdarzyć, że chwycił kogoś tam za nogawkę, czy nawet ugryzł, ale nigdy w złej myśli. Dla niego w każdym razie były to raczej żarty.

— Trochę dziwaczny rodzaj żartów — zauważył oschle komisarz.

— Ale to jednak prawda — zapewniała Kirsti. — Czasami kłapał nawet na ciotkę. A jako dziecko miałam stale sińce na rękach i na nogach! Dwa dni temu też mnie ugryzł dla żartów w rękę, kiedy właśnie miałam iść spać, tak że nawet zaczęło to krwawić.

Podwinąwszy prawy rękaw pokazała czerwoną szramę. Wszyscy byliśmy z lekka zmieszani.

— Co się znów stało? — spytała zdumiona Kirsti.

— Mamy powody sądzić — powiedział powoli Palmu — że pies ukąsił tę osobę, która dziś w nocy między jedenastą, a pierwszą wtargnęła przez balkon do mieszkania.

— Rozumiem — rzekła sztywniejąc Kirsti. Cała jej impulsywna gotowość zniknęła, twarz przybrała wyraz zamknięty.

— Jeżeli pan nie ma więcej pytań, panie komisarzu... — zaczęła.

— Dziękuję pani — odrzekł komisarz czyniąc niezręczną próbę uśmiechu. — Niech się pani położy i odpocznie. Pani jest na pewno bardzo znużona. Najlepiej proszę zostać u adwokata Lane. Przyjmie panią z pewnością na nocleg i będzie pani od razu pod ręką, gdyby trzeba było jeszcze o coś zapytać. W tej chwili nie możemy jeszcze, niestety, zwolnić mieszkania, ale postaramy się zakończyć badanie do rana i wówczas oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie powrotowi pani do domu. Może potrzeba pani czegoś, chce pani coś zabrać ze swego pokoju? Byłbym wdzięczny, gdyby zechciała pani przy tej sposobności sprawdzić, czy nic stamtąd nie zginęło.

Kirsti wyszła sztywno z pokoju i zniknęła za drzwiami.

Zwróciłem się gwałtownie do Palmu.

— Dziewczyna nie może przecież wracać do mieszkania, dopóki morderca spaceruje na wolności! Przecież on ma klucz od balkonu!

— Głuptasie! rzekł komisarz przyglądając mi się ze współczuciem i wzruszając ramionami.

Także Kokki popatrzył na mnie zdumiony. Wtem pojąłem nagle, o czym myślą.

— Jeżeli sądzicie, że ona kłamie... — zacząłem, czując, że czerwienię się ze złości — nie ma w ogóle nic śmieszniejszego, niż podejrzewać pannę Kroll o morderstwo.

— Na razie nie podejrzewamy nikogo i każdego! — odparł z naciskiem komisarz. — Ale nie wolno zapominać, że niejedno przemawia przeciw pannie Kroll. Ma ona silną wolę, nienawidziła macochy, która w jej przekonaniu zrujnowała jej życie. Miała sposobność zabrać klucz od drzwi balkonowych i przyniosła pantopon z apteki. Pies też skaleczył ją jakoś bardzo niedawno. Znała dom, mieszkanie i przyzwyczajenia macochy lepiej niż ktokolwiek inny. A przede wszystkim jest jak dotychczas jedyną z osób podejrzanych, która nie może przedstawić wiarygodnego alibi na czas krytyczny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(25)